

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 grudnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 294 (3885)

Wyd. A

Nakład 52.299

Postowie o generalnych problemach przyszłorocznego planu i budżetu

WARSZAWA

W dniu 9 bm. sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpoczęła debatę nad generalnymi problemami projektu planu i budżetu na rok przyszły. Obradom przewodniczył pos. Eugeniusz Ajnenkiel. W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski i jego zastępcy, minister finansów Jerzy Albrecht i podsekretarze stanu w tym resorcie oraz przedstawiciele NIK.

Komisja wysłuchała dwóch referatów. Pierwszy — w imieniu zespołu do spraw produkcji i komunikacji przedstawił pos. Stanisław Osinski, drugi w imieniu zespołu zajmującego się sprawami akumulacji i dochodów budżetowych — pos. Adam Palczak.

Pos. Osinski przypominając, że wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie w r. 1962 wyższa o 8,4 proc. niż w br. stwierdził, że

najwyższy wzrost produkcji założono w przemyśle chemicznym (12,4 proc.), w przemyśle maszynowym (12,3 proc.), energetycznym (11,8 proc.) i w hutnictwie żelaza (8,2 proc.). W dziale produkcji przedmiotów spożycia w największym stopniu wzrośnie wartość produkcji przemysłu odzieżowego (13 proc.).

Zdaniem zespołu do najważniejszych problemów, jakie nadal stać będą przed przemysłem w roku przysz-

łym, należy usprawnienie gospodarki materiałowej. Tegoroczny plan obniżki kosztów materiałowych nie zostanie w pełni wykonany. Natomiast w projekcie planu na rok 1962 założono obniżenie zużycia surowców i materiałów w przemyśle o 0,9 proc. czyli o 3,5 mld zł.

Pos. Adam Palczak przytoczył szereg cyfr dotyczących prelimitowanych na rok 1962 dochodów budżetu państwa. Łącznie wyniosą one 248,8 mld zł, czyli o 13,6 mld zł więcej niż w br.

11 bm. sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Ozgi-Michalskiego rozpatrzyła sprawozdanie rządu z wykonania budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych za r. 1960 oraz projekt budżetu tego Ministerstwa na rok przyszły.

Preliminarz budżetowy na rok 1962 przewiduje wydatki w kwocie ponad 433,5 mln zł. Dla zrealizowania stale rosnących zadań MSZ bez przekroczenia prelimitowanych sum budżetowych, konieczne będzie — stwierdził pos. Izydorczyk — prowadzenie w dalszym ciągu bardzo oszczędnej gospodarki i jak najbardziej celowe wydatkowanie prelimitowanych kwot.

Komisja przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania budżetu MSZ w roku ubiegłym oraz projekt budżetu Ministerstwa na rok przyszły.

Zadania roczne wykonali przed terminem

Jasielskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego zameldowały w dniu 7 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji. Zakłady te jako pierwsze w tej branży, podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych i Mięsarskich PPT w Rzeszowie, zadania swe wykonały dzięki należytej organizacji pracy i współzawodnictwu szlafi. Do końca roku jasielskie przedsiębiorstwa spożywcze dadzą ponad-

planową produkcję o wartości 1,4 mln zł. Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego wykonały w dniu 8 bm. roczny plan produkcji towarowej według cen zbytu. Dodatkowa produkcja przysporzy zakładom towarów o ogólnej wartości 3 mln zł. Również wszystkie spółdzielnie zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Rzeszowie wykonały już roczny plan produkcji. (J. S.)

Wmurowano kamień węgielny pod nową szkołę Tysiąclecia

Wczoraj w Tarnowskiej Woli w powiecie tarnobrzeskim odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod szkołę Tysiąclecia, ufundowaną przez Zakłady Metalowe w Nowej Dębie.

Na uroczystość, pomimo niesprzyjającej pogody, przybyło wielu mieszkańców Tarnowskiej Woli, przedstawiciele Zakładów Metalowych w Nowej Dębie, młodzież szkolna oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Wmurowania aktu erekcyjnego w fundamenty nowej szkoły dokonał I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK, który wygłosił na stepnie okolicznościowe przemówienie.

Nauka w Tarnowskiej Woli odbywa się obecnie w czterech izbach lekcyjnych w różnych częściach wioski. Budynki nowej szkoły, który ma być oddany do użytku we wrześniu przyszłego roku, będzie na wskroś nowoczesny — oprócz sal lekcyjnych pomieszczeń dla pracowni, sal gimnastycznych oraz mieszkań dla nauczycieli. Koszt budowy wyniesie ok. 2 mln 200 tys. zł. Dotychczas zaręba ZM w Nowej Dębie zgromadziła ok. 1,5 mln zł. Ponadto mieszkańcy wsi postarali się o ok. 50 tys. sztuk cegieł. Budowy szkoły podjęło się Tarnobrzelskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Wieczorem odbyło się spotkanie tow. Kruczka z aktywem wiejskim oraz zakładowym z Nowej Dęby. (J. S.)



Plenum Zarządu Wojewódzkiego TRZZ

W dalszym ciągu Zachodnich są przedmiotem szerokiego zainteresowania wśród mieszkańców naszego województwa. Ostatnio odbyły się we wszystkich powiatach a także w większych zakładach pracy zebrań aktywu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, na których omawiano aktualne problemy w stosunkach polsko-niemieckich oraz plany działalności TRZZ na rok 1962.

W dalszym ciągu rozwija się zamierzona przez Zarząd Wojewódzki TRZZ w Rzeszowie współpraca między województwem rzeszowskim a wrocławskim, współpraca ta przybiera coraz różnorodniejsze formy i przynosi pozytywne rezultaty.

W dniu dzisiejszym odbyła się w sali posiedzeń MRN w Rzeszowie plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego TRZZ z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej, wojewódzkich władz partyjnych, państwowych i organizacji społecznych oraz przedstawicieli zarządów powiatowych TRZZ. Plenum przedyskutowało bieżące problemy w stosunkach polsko-niemieckich oraz nałożyło zadania wojewódzkiej organizacji TRZZ na rok przyszły.

Jak już informowaliśmy — do Rzeszowa przybyła delegacja Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii. Na zjeździe delegacja młodzieży fińskiej wśród członków ZMS.

Polsko-egipska współpraca przy realizacji „Faraona”?

Spotkanie z delegacją filmowców egipskich

WARSZAWA Bawiący w naszym kraju z okazji premiery filmu „Nie będę więcej płakała” filmowcy egipscy: Abdel Salaam Mussa — dyrektor Biura Studiów Zarządu Kinematografii przy Min. Kultury i Oświaty i aktor Amad Hamdi spotkali się 11 bm. z przedstawicielami prasy stołecznej.

Abdel Salaam Mussa mówił o rozwoju kinematografii egipskiej oraz o perspektywach współpracy z Polską w tej dziedzinie. Do najciekawszych zamierzeń w zakresie przyszłej współpracy filmowej między obu krajami należy projekt polsko-egipskiej koprodukcji przy realizacji „Faraona”. Prowadzone obecnie w Warszawie rozmowy z kierownictwem naszej kinematografii pozwolą ustalić ewentualne szczegóły tego interesującego przedsięwzięcia. Warto dodać, że w wypadku pozytywnego sfinalizowania pertraktacji, scenariusz filmu byłby zweryfikowany przez stronę egipską pod kątem ścisłości historycznej. Wszystkie bowiem dotychczasowe filmy, nawiązujące do historii Egiptu daleko odbiegają od prawdziwego obrazu dziejów tego kraju. Mam nadzieję — powiedział Abdel Salaam Mussa — że nasz obec-

ny pobyt w Polsce przyczyni się do utworzenia drogi polskim filmom na ekrany kin egipskich, gdzie dotychczas są zupełnie nie znane. W Egipcie publiczność obejrzy wkrótce kilka polskich filmów, m. in. „Krzyżaków” i „Zamach”, ale jest to inicjatywa Libanu, który zakupił te filmy w celu ich rozpowszechniania we wszystkich krajach arabskich. Do wzrostu zainteresowania polskim filmem w Egipcie przyczyni się niewątpliwie „Tydzień Filmu Polskiego”, który zorganizowany będzie w lutym przyszłego roku.

Jaka będzie pogoda?

Sytuacja baryczna: Europejska północna, południowa i częściowo wschodnia zajmują wyże baryczne, pozostały rozległy obszar kontynentu znajduje się pod wpływem niżu barycznego z ośrodkami nad Sokołcją i północną częścią ZSRR. Nad Polskę napływa ciepłe i wilgotne powietrze polarno-morskie. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu a w górach deszczu ze śniegiem. Temperatura: najwyższa dniem do plus 7 st. C, najniższa nocą ok. 8 st. Wiatry umiarkowane, przechodzące w silne i porywiste z kierunków południowych.

Krajowa narada aktywu Ligi Kobiet w Rzeszowie

Doświadczenia Zarządu Wojewódzkiego „Ligi Kobiet” w Rzeszowie w dziedzinie pracy z radnymi rad narodowych — kobietami oczywiście — stały się podstawą zorganizowania narady, która poprzez uczestnictwo sekretarzy zarządów wojewódzkich „Ligi Kobiet” z całego kraju nabrała szczególnego znaczenia. Organizatorem narady jest już wspomniany Zarząd Wojewódzki LK i Prezydium WRN. Wezmą w niej udział, obok szerokiego aktywu kobiecego, sekretarze gromadzkich rad narodowych, przedstawiciele prezydiów PRN i WRN. Obrady toczyć się będą w sali kolumnowej Prezydium WRN w dniach 12—13 grudnia br.

Podstawę do dyskusji stanowią referaty: „Zadania rad narodowych w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR ze szczególnym uwzględnieniem roli sekretarzy gromadzkich rad narodowych”, który wygłosił tow. Franciszek Kiełbicki, sekretarz Prezydium WRN i „Kierunki działania

Ligi Kobiet w zakresie współpracy z radami narodowymi”, który wygłosiła Julia Smykowska, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet.

Na naradzie opracowany zostanie wspólny program działania, mający na celu uaktywnienie gromadzkich rad narodowych, przez żywszy i bardziej konsekwentny udział w ich działalności kobiet — radnych. (e)



Zmalała nadzieja odnalezienia kutra „Gdy-229”

GDYNIA Minęło już 8 dni i nocy od chwili, gdy podczas huraganowego wiatru zaginął u Wybrzeży Norwegii kuter gdynskiej „Arki”- „Gdy 229” z 9-osobową załogą, i poszukiwania prowadzone na szeroką skalę nie przyniosły jak dotąd żadnych rezultatów. Za pogodą sprawiła, że musiano przerwać poszukiwania na pełnym morzu, prowadzone przez 14 jednostek polskiej floty i kutrowej. Nasze statki rybackie, podobnie zresztą jak i statki innych bander, zmuszone były schronić się w porcie Egersund. Wciąż jednak prowadzone są lokalne poszukiwania u wybrzeży Danii, Norwegii i Anglii.

W nowo otwartym moskiewskim Domu Zabawek panuje ogromny ruch. Fabryki z Moskwy i innych miast przysłały tu 1000 modeli rozmaitych zabawek — dzieci mają w czym wybierać! CAF

Człowiek może żyć 1400 lat?

WASZYNGTON Człowiek, który w normalnych warunkach żyje przeciętnie 70 lat, mógłby — zdaniem naukowców amerykańskich — osiągnąć wiek aż 1400 lat, jeśliby się udało spowodować jego zapadanie do snu w naturalny sen zimowy. Naukowcy obliczyli, że nieoper, który regularnie zapada w sen zimowy, żyje 20 razy dłużej niż ssak, który posiada taką samą wagę, ale przez cały rok jest w ruchu. Powstała więc pytanie, czy przez spowodowanie regularnego snu zimowego nie daloby się również 20-krotnie przedłużyć życia ludzkiego.

Szczególnie cenne byłoby takie zapadanie w sen zimowy dla ludzi, którzy dokonywaliby długo trwałych lotów kosmicznych do odległych systemów planetarnych. Mogliby oni żyć wiele setek lat. Podczas lotu używaliby oni zaledwie jednej setny porcji żywności i tymu potrzebnemu dla ludzi czuwających. Naukowcy amerykańscy uważają, że pierwszy krok w tym kierunku został już dokonany. Chirurgi są obecnie w stanie wprowadzać pacjenta za pomocą różnych medykamentów i ochładzania, w pewien rodzaj sztucznego snu, w celu przeprowadzenia trudnych operacji. Ten „sen” jest jednakże o wiele mniej głą-

CIEKAWOSTKA

PAPUŻKA FALISTA JAKO SHERLOCK HOLMES Niby legendarny Sherlock Holmes, który zawsze wskazywał właściwą drogę detektywom Scotland Yardu, mała papużka falista naprowadziła policję monachijską na ślad dwóch młodocianych przestępców, którzy dokonali w Monachium 26 kradzieży

zwrócił uwagę na papużkę, która głośno wykrzykiwała słowa „maxi” i „bazi”. Policjanci przypomnieli sobie, że podczas jednego z włamań, nieznaną sprawcy zabrali taką papużkę falistą, która umiała wyśpiewać własnie te wyrazy. Po nite do kłębka udowodniono obu młodzieńcom wszystkie przestępstwa.

Unikalne znalezisko w powiecie Puławy

LUBLIN W wyniku prace wykopaliskowych, prowadzonych przez dział archeologiczny Muzeum Lubelskiego, odkryto pod wsią Klementowice w pow. Puławy grób z młodziej epoki kamienia (2500—1700 przed naszą erą). Honorowe miejsce w grobie zajmował szkielet kobiety, a przy nim drugi — małego dziecka. W pewnej odległości od nich znajdowały się rozrzucone szkielety trzech mężczyzn. Zaliczając grób do ery neolitycznej, nazywanej kulturą amfor kuzińskich, archeolodzy wyrażają

Przypadek poliandrii — sprzed 4 tys. lat

domniemanie, że natrafiono tu na wypadek poliandrii — wielomężstwa jednej kobiety, po której śmierci wraz z dzieckiem zgładzeni zostali i pochowani wspólnie trzej mężczyźni. Znalezisko należy do wrecz unikalnych. Nie mniej interesujące jest odkrycie grobu szkieletowego w

miejsowości Skomorochy pow. Hrubieszów z tzw. kultury strzyżowskiej — pierwszy okres epoki brązu (ok. 1700—1500 przed naszą erą). Wykazyto tu bogato wyposażony i starannie ułożony szkielet człowieka w wieku ok. 60—70 lat. U jego stóp w pozycji kłęczącej znajdowały się szkielet kobiety bardzo młodej, nie posiadającej jeszcze zębów mądrości. W języczkach kłębki pierstowej dziewczyny były gładkie i sztywne. Musiała to być młodociana żona jakiegoś personatu, sprzed 3 i pół tysiąca lat, usmiercona po jego zgonie.



11 BM. na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej...

W WASHINGTONIE ogłoszono w poniedziałek, że Rada Bezpieczeństwa...

W NIEDZIELĘ odbyła się w Oslo uroczystość wręczenia pokojowej Nagrody Nobla...

M. Jurij Gagarin, który bawi obecnie na Cejlonie, odwiedził w dniu 10 bm. dawną stolicę Cejlonu...

AGENCJA Reutera donosi, że w dniu 10 bm. w Carlsbad (Nowy Meksyk)...

W SZCZECINIE, z inicjatywy redakcji „Kurier Szczeciński”...

Wyniki konferencji genewskiej w sprawie uregulowania problemu Laosu świadczą o realności wszelkich rokowań

Przemówienie ministra Naszkowskiego

GENEWA. 11 bm. odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu laotańskiego.

Podzielamy ocenę wyników osiągniętych dotychczas przez naszą konferencję — oświadczył M. Naszkowski.

wszelkie wysiłki dla utworzenia rządu jedności narodowej i wysłania do Genewy jednolitej delegacji Laosu.

Następnie wiceminister Naszkowski wyraził nadzieję, że apel do trzech królestw laotańskich, wzywający ich do utworzenia rządu jedności narodowej...

Byłoby wskazane, by czynnik udzielający dotąd poparcia wspomnianym kołom Vientiane, wyraził niedwuznacznie swą dezaprobatę dla dalszej gry na zwłokę w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej w Laosie.

Pomyślnie zakończenie prac konferencji ma znaczenie nie tylko dla przyszłości Laosu. Stanowiłoby to zarazem dowód realności wysiłków w kierunku porozumienia w sprawach spornych w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Pierwszy artykuł stwierdza, iż wszystkie obce wojska, jednostki paramilitarne i personel wojskowy zostaną wycofane z Laosu w jak najkrótszym terminie.

Drugi zatwierdzony artykuł dotyczy instruktorów i instalacji militarnych, które Francja utrzymywała dotychczas w Laosie na mocy układów genewskich z 1954 r.

zumenia między rządami Laosu i Francji o przekazaniu francuskich instalacji militarnych Laosowi.

Jeśli zaś rząd Laosu uzna za potrzebne, Francja będzie mogła zostawić małą liczbę swych instruktorów na pewien czas w celu przeszkolenia armii laotańskiej.

Wojska ONZ przeprowadzają nadal akcję w Katandze

LONDYN. Z oświadczenia rzecznika ONZ i doniesień korespondentów agencji zachodnich wynika, że w Elisabethville trwa nadal sporadyczna wymiana strzałów.

Ministrowie Spraw Zagranicznych Zachodu rozpoczęli obrady w Paryżu

PARYŻ. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Paryżu dwudniowe obrady ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich.

Głównym tematem obrad będzie sprawa Berlina i Niemiec, a ściślej, sprawa wszech-

Komunikat MSZ ZSRR

MOSKWA. Rząd Związku Radzieckiego powziął decyzję odwołania z Albanii ambasadora ZSRR J. Szikina, jak również całego personelu ambasady radzieckiej i przedstawicielstwa handlowego.

W oficjalnym komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza się: „W tych dniach zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Firtubin przyjął charge d'affaires Ludowej Republiki Albanii w Moskwie, G. Mazi i z upoważnienia rządu radzieckiego złożył oświadczenie, które podkreśla w szczególności:

Rząd Albanii przyjmując kurs na dalsze zaostrzenie stosunków ze Związkiem Radzieckim, zwraca się do XXII Zjazdu KPZR, rozwijając w kraju wrogą wobec ZSRR, oszczercając kampanie. Świadomie realizuje kroki zmierzające do tego, aby przeszkodzić normalnej działalności ambasady i przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Albanii.

Ambasadora radzieckiego postawiono w sytuacji, w której nie może wykonywać poleceń swojego rządu.

Tymczasem zaś rząd albański niekaże się do metod stosowanych przez niektóre państwa kapitalistyczne, które pragną ograniczyć działalność dyplomatyczną krajów obozu socjalistycznego.

Rząd Związku Radzieckiego, biorąc to wszystko pod uwagę, jak również mając na względzie bezcelne twierdzenie strony albańskiej, jakoby dyplomaci radzieccy nie mieli już co robić w Tiranie, postanowił odwołać z Albanii ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR I. W. Szikina oraz cały personel radzieckiej ambasady i przedstawicielstwa handlowego.

Ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR stało się wiadomo, iż ambasada Ludowej Republiki Albanii w Moskwie ustępuje ostatnio rozpowszechnianiu wszelkiego rodzaju materiały antyradzieckie, zawierające złośliwe oszczerstwa wobec KPZR i Związku Radzieckiego.

Ambasada Albańska rozesała niedawno do ambasad szeregu państw w Moskwie oświadczenie KC APP z dnia 20 października br., referat Hody z 7 listopada br. i inne materiały pełnostronowe w stosunku do naszej partii, do rządu radzieckiego i uchwały XXII Zjazdu KPZR.

Trzej ministrowie omówili również przebieg prac konferencji laotańskiej w Genewie, sytuację w Laosie i w południowym Wietnamie. Rozpatrzyli oni warunki, w jakich można by przyspieszyć utworzenie rządu laotańskiego, zwłaszcza w wyniku ewentualnej inicjatywy dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej.

nych oskarżają w sposób oszczerczy pracowników przedstawicielstwa radzieckiego instytucji i rzekome prowadzenie wrogiej wobec Albanii działalności.

Strona radziecka niejednokrotnie zwracała uwagę rząd albański na niedopuszczalne postępowanie władz albańskich wobec ambasady ZSRR w Tiranie.

Krokiem nie spotykanym w stosunkach wzajemnych między państwami, a tym bardziej między państwami socjalistycznymi, jest nieuzasadniony postulat rządu albańskiego zredukowania personelu ambasady radzieckiej prawie do jednej trzeciej.

Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR polecono, aby w sposób zdecydowany odrzucił zupełnie niedopuszczalny postulat rządu albańskiego w sprawie zredukowania stanu liczebnego ambasady Związku Radzieckiego w Tiranie.

Tymczasem zaś rząd albański niekaże się do metod stosowanych przez niektóre państwa kapitalistyczne, które pragną ograniczyć działalność dyplomatyczną krajów obozu socjalistycznego.

Rząd Związku Radzieckiego, biorąc to wszystko pod uwagę, jak również mając na względzie bezcelne twierdzenie strony albańskiej, jakoby dyplomaci radzieccy nie mieli już co robić w Tiranie, postanowił odwołać z Albanii ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR I. W. Szikina oraz cały personel radzieckiej ambasady i przedstawicielstwa handlowego.

Ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR stało się wiadomo, iż ambasada Ludowej Republiki Albanii w Moskwie ustępuje ostatnio rozpowszechnianiu wszelkiego rodzaju materiały antyradzieckie, zawierające złośliwe oszczerstwa wobec KPZR i Związku Radzieckiego.

Ambasada Albańska rozesała niedawno do ambasad szeregu państw w Moskwie oświadczenie KC APP z dnia 20 października br., referat Hody z 7 listopada br. i inne materiały pełnostronowe w stosunku do naszej partii, do rządu radzieckiego i uchwały XXII Zjazdu KPZR.

Trzej ministrowie omówili również przebieg prac konferencji laotańskiej w Genewie, sytuację w Laosie i w południowym Wietnamie. Rozpatrzyli oni warunki, w jakich można by przyspieszyć utworzenie rządu laotańskiego, zwłaszcza w wyniku ewentualnej inicjatywy dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej.

Sąd uznał Eichmanna winnym popełnionych zbrodni

LONDYN. „Sąd uznaje oskarżonego winnym zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych oraz przynależności do zbrodniczej organizacji” — oświadczył przewodniczący składu sędziów Landau, odczytując w poniedziałek werdykt Sądu Okręgowego w Jerozolimie, prowadzącego proces przeciwko Eichmannowi.

Proces aresztowanego w Argentynie byłego obersturmbannfuhrera SS Eichmanna rozpoczął się 11 kwietnia. Po zamknięciu postępowania dowodowego w dniu 14 sierpnia został przerwany i wznowiony obecnie po blisko 4-miesięcznej przerwie. Akt oskarżenia przeciwko Eichmannowi, obejmował 15 zarzutów, z których większość — zgodnie z ustawą „O karaniu nazistów i kolaborantów nazistowskich”, wydana w Izraelu w roku 1950, karana jest śmiercią.

Po odczytaniu werdyktu przez sędziego Landau, który Eichmann wysłuchał stojąc, sąd przystąpił do odczytywania obszernej motywacji

werdyktu. Jak informuje agencja Reutera, przypuszcza się, że odczytywanie uzasadnienia werdyktu trwać będzie dwa dni. Następnie zabiorą głos strony — oskarżyciel i obrońca. Po ostatnim słowie oskarżonego sąd ogłosi wyrok, co — jak się przypuszcza — nastąpi w piątek.

„Nie ma poważniejszych zbrodni niż te, które zarzuca się oskarżonemu: udział w najpotworniejszych zbrodniach okresu hitlerowskiego” — tymi słowami rozpoczął odczytywanie uzasadnienia przewodniczący sędzia Landau.

Kury wielkości indyków

KRAKÓW. W zakładzie doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Rabie Wyżniej wyhodowano w tym roku kury i koguty odznaczające się niebywałą wprost wielkością i wagą. Kury te to wynik krzyżówek najlepszych ras zagranicznych i krajowych. Są to specjalne odmiany mięsne, wielkością przypominające średniej wagi indyki i niemal tak samo ciężkie. Waga kur przekracza bowiem 4 kg, a koguty są nawet o jeden kilogram cięższe.

Naukowcy radzieccy wśród studentów

Coraz żywsze kontakty polskich wyższych uczelni z uczelniami radzieckimi — znalazły m. in. wyraz w wizycie,

którą rzeszowskim studentom z III roku Zawodowego Studium Administracyjnego — ziożyła Nina Iwanowna Titowa, doc. Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, wygłaszając odczyt na temat: „Najważniejsze zagadnienia kolchozowego w ZSRR”.

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie, dowodem czego były liczne pytania. Na zadane pytania wyczerpujących odpowiedzi udzielił: doc. N. I. Titowa i prof. Kazimierz Sand — kierownik Studium.

Nie jest to pierwsza tego rodzaju wizyta. Poprzednio studenci ZSA w Rzeszowie gościli już prof. Iwana Nikitiosza Pochomorowa, znawcę prawa administracyjnego z lwowskiego uniwersytetu i prof. Machnienko z Wydziału Prawa Uniwersytetu moskiewskiego.

Znamienne oświadczenie Bertranda Russella

LONDYN. Znany filozof angielski i działacz społeczny lord Bertrand Russell opublikował w niedzielę oświadczenie w związku z odbytymi w sobotę demonstracjami przeciwko bazom amerykańskim w W. Brytanii.

Cót to jednak za zwycięstwo — pyta Russell. Polega ono jedynie na potwierdzeniu faktu, że policja i armia razem wzięte są mniej silne pod względem fizycznym niż kilka tysięcy bezbronnym mężczyzn i kobiet... Siła moralna istniejącego ustroju potwierdza fakt, iż cieszy się on z tak fatalnego „sukcesu”.

Stefan Michulowicz (Wspomnienie)

W 1946 r. teatr rzeszowski wystawił „Mazepę” Juliusza Słowackiego. Sztukę tę reżyserował zaproszony przez dyr. Siemaszkową — Stefan Michulowicz, aktor Teatru Starogo w Krakowie. O premierze tej recenzent pisał wówczas:

„Premiera „Mazepy” zadowoliła najbardziej wybrednych. Teatr Ziemi Rzeszowskiej odniósł nowy, poważny sukces. W pierwszym rzędzie należą się gorące słowa uznania reżyserowi Stefanowi Michulowiczowi za doskonale przygotowanie tej trudnej sztuki. W roli króla — pisał dalej recenzent — wystąpił reżyser spektaklu. Grał wspaniale, przykuwał wzrok widza swą swobodą, pełną wyczuć i kultury grą...”

Prócz „Mazepy” Stefan Michulowicz reżyserował jeszcze dwie sztuki i w ten sposób zapoznał się z publicznością teatralną Rzeszowa, młodego wówczas miasta wojewódzkiego. Piętnaście lat później, po wielu latach pracy na rzeszowskiej scenie, po wielu interesujących kreacjach aktorskich, Stefan Michulowicz złożył ciężką chorobą, w dniu 8. XII. 1961 r. zmarł w Rzeszowie.

Scenę pokochał już w młodości. Jako młody uczeń szkoły średniej we Lwowie postanowił swe życie na stałe związać z teatrem. Wstąpił do szkoły aktorskiej Żelazowskiego i Chmielińskiego, i po jej ukończeniu został skierowany do Teatru Rygiarskiego w Poznaniu. Tutaj w 1906 r. po raz pierwszy wystąpił na deskach sceny zawodowej.

Stefan Michulowicz, mówiąc kiedyś o początkach swej aktorskiej kariery, wspominał słowa swego pedagoga — Chmielińskiego:

„Niech cię nie zraża wszelkie trudności — mówił Chmieliński do młodego wówczas adepta sztuki scenicznego — jakie spotkasz w pierwszych latach pracy na scenie. Jeżeli pokonasz te trudności, to dopiero wtedy będziesz aktorem”.

W owych latach praca w teatrze nie była łatwa. Droga do aktorskiej kariery nie była usłana kwiatami. Swój cel osiągnęli tylko utalentowani, silni i odporni na trudy. Do takich właśnie należał Stefan Michulowicz.

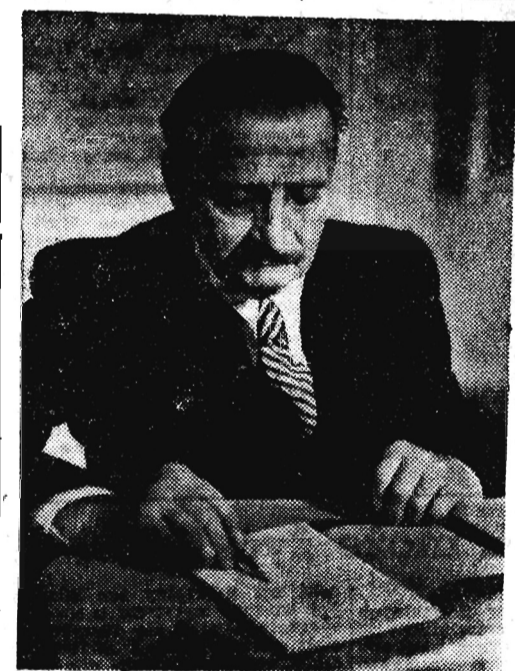
Z Poznania przeniósł się do Lwowa, do Teatru Miejskiego pod dyktando Hellera, i tutaj z roczną przerwą (Kraków, u Pawlikowskiego) występował do roku 1918. Nazwisko Stefana Michulowicza coraz częściej ukazuje się w recenzjach teatralnych:

„...należy wyróżnić Czaplinską, Ratchę oraz młodego artystę Stefana Michulowicza w dobrze zagranej roli lekarza”.

A oto co pisze recenzent lwowskiej „Gazety Wieczornej”, o sztuce G. Zapolskiej „Carewicz”, w której Stefan Michulowicz gra główną rolę:

„Michulowicz rolę carewicza niech zapisał sobie złotymi głóskami w księdze swej kariery teatralnej...”

We Lwowie St. Michulowicz należy do czołówki aktorskiej teatru. Obejmuje coraz poważniejsze role. Gra z Kamińskim, Solskim, Żelazowskim, Chmielińskim i innymi. Na cztery lata opuszcza Lwów. Występuje w tym czasie w Łodzi i Bydgoszczy. Następnie wraca i na deskach teatrów krakowskich występuje do wybuchu II wojny światowej. W 1940 r. z Siemaszkową, Dąbrowskim, Kreczmarem i in. gra we Lwowie



Stefan Michulowicz w roli prof. Orlińskiego w „Maturzystach”.

w Teatrze Polskim pod kierownictwem radzieckim. Teatr ten wystawił „Wesele”, „Krakowiaków i Górali”, „Moralność pani Dulskiej” i in. Do Lwowa wkraczają hitlerowcy, teatr zamknięto — Stefan Michulowicz wywieziony zostaje do obozu pracy do Krakowa i tutaj w 1945 roku przeżywa radosne dni wyzwolenia.

Znowu pojawia się na scenie. Gra w Teatrze Starym w Krakowie, przez pewien czas występuje w Lublinie i Białymstoku, a następnie na stałe osiada w Rzeszowie, grając przez wiele lat na deskach Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Rzeszowscy teatromani pamiętają Go w sztukach: „Dama i huzary”, „Obcy cień”, „Kalmowy gaj”, „Pociąg do Marsylii”, „Pieśń koguty”,

J. W.



Zakład Badań Ssaków Państwowej Akademii Nauk w Białowieży przeprowadza bardzo ciekawe doświadczenia z obustronnym krzyżowaniem żubra z bydlęciem domowym. Mają one na celu wyhodowanie nowej rasy bydła o większej mięsności, większej zawartości tłuszczu w mleku oraz o grubszej skórze. Na zdjęciu: Cielaki „Filon” i „Filip” pochodzące ze skrzyżowania byka domowego z żubrzącą są pierwszym potomstwem tego rodzaju na świecie. CAF — fot. Langda

Rozmawiamy z czytelnikami Na jakie listy czekamy...

Listy, dla każdej gazety, są najlepszym sprawdzianem jej łączności z czytelnikami i świadczą o ich zaufaniu do redakcji. Im więcej listów tym lepiej, gdyż pomagają one w redagowaniu pisma. Mówią o nurtujących społeczeństwo problemach, dowiadujemy się z nich o różnych przejawach naszego życia, sygnalizują o niedociągnięciach.

Listy o znaczeniu społecznym bardzo często wykorzystujemy w naszych artykułach lub zamieszczamy w gazecie jako „listy do redakcji”. Pomagają one w rozwiązywaniu różnych społecznych trudności, wpływają na usprawnienie pracy instytucji i urzędów, przyczyniają się do usunięcia zła.

Ale prócz tych listów wielu czytelników pisze do nas w sprawach osobistych. Czytelnicy ze wsi najczęściej proszą redakcję o interwencje, dotyczące pomyłek w wymiarze podatków, o przyspieszenie załatwienia spraw wynikłych ze sporów sąsiedzkich, majątkowych itp. Z miast najczęściej listów otrzymujemy w sprawach mieszkaniowych i emerytalnych.

Z listami dotyczącymi spraw osobistych czasami mamy dość dużo kłopotów z winy samych czytelników. Niektóre listy pisane są dosłownie „na kolanie”. List taki napisany nie zastrzeżonym zwykłym ołówkiem bywa nie do odczytania nawet przez grafologa. Jeśli do tego dojdzie brak podpisu i adresu oraz fakt pominięcia na kilku zapisanych stronicach meritum sprawy, wówczas nawet najlepsza wroćka nie zgadłaby o co chodzi. List taki z konieczności musi pozostać bez odpowiedzi.

Bywają i inne listy, z którymi również nie wiadomo co zrobić. Na przykład — w jednym prezydium GRN sekretarka nie chciała przyjeźdnemu obywatelowi podać zaświadczenia kolejowego i zachowywała się niegrzecznie. Obywatel, który napisał o tym do redakcji chciałby, ażeby sekretarkę za niestosowne zachowanie ukarać, ale w końcu listu pisze: „proszę o zachowanie w tajemnicy mojego nazwiska”. Oczywiście życzeniu Czytelnika musi stać się zadość. Ale żeby ukarać sekretarkę trzeba podać do władz zwierzchnich kiedy, w jakich okolicznościach zachowywała się niestosownie.

Następnie chcielibyśmy poruszyć sprawę listów napisanych do redakcji chyba przez pomyłkę. Temat ich dałoby się streścić w następujących pytaniach: „Gdzie mogę kupić zielony kapeluszek welurowy”? „Chętnie kupiłbym, w dobrym stanie tani motor” itp. Wprawdzie odpisujemy nawet na takie listy, zabiera to nam jednak sporo czasu, który moglibyśmy wykorzystać na szybsze załatwienie spraw naprawdę bardziej istotnych.

Niemniej cieszymy się ze wszystkich otrzymywanych listów i chcemy służyć radą i pomocą swoim Czytelnikom na ile nas stać. E. Wałowski

W Solinie widać postęp robót ale trudności nadal niepokoją

O wielu problemach produkcyjnych Karpackiego Przedsiębiorstwa Budowy Zapór Wodnych „Hydrobudowa” w Solinie można mówić ze spokojem. Pomimo bowiem trudnego okresu organizacji przedsiębiorstwa, plan robót w III kwartale br. wykonany został w 102,5 proc., a przebieg prac bieżącego kwartału wskazuje, że również zadania półroczne zostaną wykonane. Plac budowy został zaopatrzony w wodę, dobiegają końca prace budowlane przy osiedlu dla 350 pracowników. Na 33 dni przed terminem zakończono budowę grodzy, która będzie ochraniać dół fundamentowy zapory w pierwszym etapie robót. Również pomyślnie przebiegają prace przy bazie sprzętu i transportu, mostach na Sanie i Olszańce, drogach dojazdowych i wielu innych robotach.

Wszystko to jednak nie wyczerpuje problemów jakie stają coraz wyraźniej przed przedsiębiorstwem i których ciężar gatunkowy wydaje się być coraz większy. Mam tu na myśli dwa poważne zagadnienia, a mianowicie — wykonawstwo zasadniczych urządzeń zaplecza produkcyjnego i terminowość dokumentacji dostarczanej dla poszczególnych robót. Zaplecze produkcyjne to wstępne roboty przy fabryce betonu, fundamenty pod dźwigi linowe, eksploatacja i przerób kruszywa oraz zakład prefabrykacji. Na wszystkich wymienionych odcinkach notujemy opóźnienia. Odnosnie dźwigów linowych pertraktacje z dostawcami zagranicznymi przedłużają się, a kontrakt został zawarty dopiero we

wrzeźniu br. Analogiczna sytuacja istnieje w odniesieniu do urządzeń dla fabryki betonu, które zostaną nabyte w Czechosłowacji. Odnosnie zakładu prefabrykacji, opóźnity się znacznie prace projektowe wykonywane przez dwa biura projektowe. Nie tylko zresztą w tym zakresie daje się odczuć brak dokumentacji. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że z terminami otrzymywania dokumentacji jest „generalnie” źle. „Hydrobudowa” w wielu przypadkach nie doczekała się dokumentacji, rozpoczyna budowę obiektów, przed jej otrzymaniem. Wytworzyła się sytuacja, że wykonawstwo zdecydowanie wyprzedza projektowanie.

Poważnym i nieuregulowanym problemem jest sprawa finansowania zaplecza. Inwestor, którym jest resort energetyki nie chce zrozumieć, że urządzenie zaplecza przy budowie nietypowej jaką jest zapora w Solinie nie mieści się w tzw. generalnych planach wykonawcy. Środki inwestycyjne własne wykonawcy nie rozwiązują problemu. Mogą sfinansować w najlepszym przypadku 1/10 przewidzianych nakładów. Już dzisiaj — powinny być przeprowadzone szczegółowe rozmowy między inwestorem i wykonawcą dla zabezpieczenia środków finansowych zaplecza.

Wszystkim zależy na tym, aby przebieg pracy przy budowie zapory wodnej w Solinie postępował bez zahamowań. Wolno nam wierzyć, że o ile tylko uda się uregulować niezałatwione problemy — budowniczo „Hydrobudowa” nie zawiodą. (z)

W NASZEJ wiosce był wprowadzić punkt skupu mleka, ale w powiatowym ciasnym, w którym trudno utrzymać czystość. Ludzie jakoś niechętnie przynosili tu mleko. Sami więc rozpoczęliśmy budowę zlewni, postawiliśmy już mury, zrobiliśmy stolarkę, ale na zupełnie wykończenie zabrakło nam pieniędzy. Chodzi o niewielką stosunkowo sumę, bo około 20 tys. złotych. Zwracaliśmy się kilkakrotnie w tej sprawie do spółdzielni mleczarskiej w Mielcu, ale bez rezultatu. Powiedzieli wyraźnie: nie mamy funduszy, radzicie sobie sami. Gadanie austriackie! Nie mają pieniędzy! Przecież tu nie chodzi o miliony. Wiemy dlaczego tak się dzieje. Należymy do innego powiatu i dlatego dla nas zawsze czegoś nie ma, zawsze jesteśmy pokrzywdzeni.

Mój rozmówca — dostawca mleka ze wsi Kaczaki, w pow. tarnobrzelskim, wytłumaczył sobie całą sprawę w sposób bardzo swoisty, a mianowicie rzekomy lokalnym patriotyzmem pracowników Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mielcu. Nie, budownictwo nowych zlewni mleka jest bardziej skomplikowane niż to niejednemu wydaje się. Takich bowiem wiosek, jak Kaczaki, w których nie ma odpowiednich zlewni mleka jest dużo więcej, a istniejące obiekty często nie odpowiadają wymogom przepisów sanitarno-epidemiologicznych, nie posiadają warunków do odbioru całej masy mleka, do jego należytego przechowywania, transportu itp. Nie najlepsze jest także rozmieszczenie zlewni, i oto dochodzimy do smutnego stwierdzenia, że w naszym województwie trzeba wybudować około 1.400 nowych zlewni. A z tym wiąże się wydatek sięgający 280 mln złotych. Latwo powiedzieć, o wiele jednak trudniej zabrać się do dzieła. Tym bardziej, że odnosi się wrażenie, jakoby przedstawiciele zainteresowanych związków, a mianowicie mleczarskiego i kółek rolniczych, sami nie wierzyli w powodzenie całej sprawy. Mówią oni: skąd wziąć fundusze? A tymczasem tylko w tym roku nie wykorzystano około 140 mln złotych, które można było w pokaznym procencie przeznaczyć na te właśnie cele. Dlaczego tak się dzieje? Żeby odpowiedzieć na to pytanie trzeba uporządkować niektóre fakty.

Otóż przede wszystkim niektórzy działacze ze wspomnianych związków muszą stworzyć biurka, posperać w aktach i odszukać w nich uchwałę Rady Ministrów, wydaną jeszcze 24 sierpnia 1959 r., w myśl której kółka

rolnicze mogą na cele poza mechanizacyjne wykorzystać z Funduszu Rozwoju Rolnictwa dość poważne kwoty na budowę lub adaptację zlewni mleka. Jest też szczegółowa instrukcja Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Związku Spółdzielni Mleczarskich wydana 16. XI. 1960 r. w sprawie finansowania budowy lub adaptacji tychże zlewni. Oba dokumenty wyjaśniają wiele zagadnień, które jak dotychczas niemal zupełnie są nieznanne w związkach powiatowych tak spółdzielni

silami rozpocząć budowę potrzebnej w danej okolicy zlewni. O tych sprawach musi się więcej mówić na zebraniach wiejskich. I wreszcie zdecydowanie działać według ściśle opracowanego planu.

Zacząć należy od zorganizowania wspólnego posiedzenia przedstawicieli Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowego Oddziału w Rzeszowie i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Znamienny bowiem jest fakt, że od 2 lat, to znaczy od cza-

siem wykonawstwa robót. Zlewnie bowiem, jako małe inwestycje, niechętnie są przyjmowane do realizacji przez przedsiębiorstwa budowlane. Kto więc ma je budować? Warto w tym względzie wykorzystać doświadczenia Kolbuszowej albo Spółdzielni usługowo-wytwórczej w Budziwoju — uruchomić w szybkim tempie produkcję odpowiednich prefabrykatów. Wreszcie należy pomyśleć o zorganizowaniu przy Związku Okręgowym Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie komórkę inwestycyjną, która kierowałaby prowadzonymi robotami budowlanymi.

Wkrótce odbędzie się posiedzenie Prezydium Woj. Zarządu Kółek Rolniczych, które poświęcone będzie omówieniu problemów związanych z budownictwem nowych zlewni mleka. Wydaje się, że powinni nam także wziąć udział członkowie Okręgowego Oddziału Zw. Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie. W zależności od wyników obrad, od tego, w jakim stopniu obie strony dogadają się, zależeć będzie niewątpliwie rozwój budownictwa nowych zlewni mleka na Rzeszowszczyźnie. A bez tego o zwiększeniu zakupu mleka w najbliższym czasie — nawet mowy nie ma. W tym tkwi klucz powodzenia sprawy.

ADAM POTASZ

W poszukiwaniu 1400 zlewni mleka

mleczarskich, jak również kółek rolniczych. Jedynie w dwóch powiatach doszło do zawarcia wzajemnego porozumienia: w kolbuszowskim wykorzystano z FRR na budowę 2 zlewni — 86 tys. złotych, a w niżańskim 45 tys. złotych. Warto dodać, że roboty niefachowe wykonane zostały tutaj w czynie społecznym. Przykłady godne naśladowania. Ale dwie jaskółki — jak się to mówi — nie czynią jeszcze wiosny.

W pozostałych powiatach jest nadal cicho. Czy można więc czekać na inicjatywę oddolną, aż wspomniane związki same dojdą do porozumienia? Wydaje się, że nie. Wprawdzie o tych sprawach muszą zdecydować sami członkowie kółek rolniczych, ale jakże można liczyć na podjęcie przez nich zobowiązujących uchwał, skoro wokół budowy zlewni nie wytworzono przychylniej atmosfery, nie wykazano rolnikom konieczności ich budowy.

Wreszcie nie powiedziano, że przecież rokrocznie poważne sumy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, którymi nikt inny, tylko członkowie kółka rolniczego mogą dysponować, nie są w pełni wykorzystane. A za te właśnie pieniądze można by budować zlewnie mleka. W wypadkach gdyby fundusze, którymi dysponuje jedno kółko rolnicze nie wystarczyły, to również można wejść w porozumienie z sąsiednim kółkiem i wspólnymi

Szybki rozwój spółdzielni usługowo- wytwórczych

Pierwszą spółdzielnię usługowo-wytwórczą zorganizowano w maju 1960 r. w Budziwoju, w pow. rzeszowskim. Początkowo produkowano tutaj prefabrykaty cementowe i żużło-betonowe. Obecnie Spółdzielnia poszerzyła swoją działalność o wyrób cegieł. Prowadzi także usługi kowalsko-ślusarskie. Warto podkreślić, że ostatnio spółdzielnia wykupiła licencję na produkcję elementów do budowy szop i garaży. Pracuje w niej około 70 osób.

Równocześnie z rozwojem kółek rolniczych powstają nowe spółdzielnie usługowo-wytwórcze, a mianowicie we wsi Klecie, pow. jasielski i w Dubiecku, pow. przemyski. Ograniczają one jednak swoją pracę do usług kowalsko-ślusarskich. Obecnie w naszym województwie działa 19 spółdzielni usługowo-wytwórczych, z których 9 otrzymało już zaświadczenia z CRS o celowości istnienia. Pozostałe zaś spółdzielnie przygotowują dokumenty do rejestracji.

W najbliższym okresie zorganizowane zostaną SUW w następujących miejscowościach: Cmołas, pow. kolbuszowski, Świlcza i Borek Nowy, pow. rzeszowski, Tyrawa Wołowska, pow. sanocki, Rybotycze, pow. przemyski i Tryńcza, pow. przeworski. (ap)

Wybitny polski kompozytor prof. Piotr Perkowski z Warszawy ukończył pracę nad „Kantata 1962” do słów Stanisława Ryszarda Dobrowskiego poświęconą XX-leciu PPR.

Przy tej okazji warto przypomnieć dorobek kompozytorski prof. Piotra Perkowskiego. Do najbardziej znanych w świecie muzycznym jego kompozycji należą m. in. „Sinfonietta” wydana w partyturze u M. Eschirza w Paryżu, „Cztery Krakowiaki” wydane przez J. Chestera w Londynie oraz „Uwertura Warszawska” gra na ostatnio m. in. przez Moskiewską Orkiestrę Symfoniczną pod dyrekcją Anosowa. Prof. Piotr Perkowski jest również autorem muzyki do baletu „Szwentwid”.

Poza „Kantata 1962” prof. Piotr Perkowski ukończył dla Polskiego Radia małą operę radiową do słów Jerzego Kiersta oraz II Koncert skrzypcowy. CAF — fot. Barącz

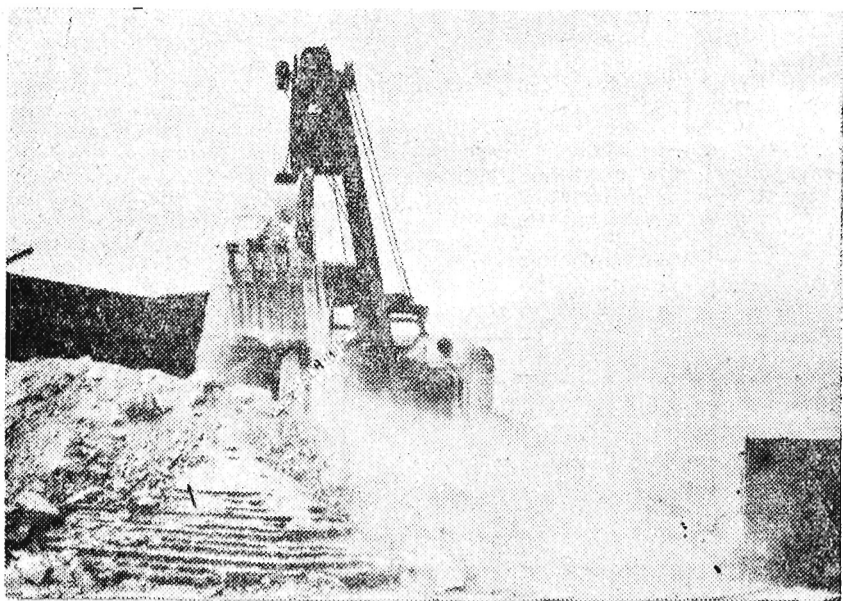


Do pomóż swemu
zmęczonemu
sercu
i
wątrobie



Pracujesz ciężko i musisz się dobrze odżywiać. Tymczasem po każdym posiłku czujesz się ociężałym i sennym. Wątroba Twoja nie znosi tłuszczu, a serce z trudem przepycha krew przez naczynia zakorkowane cholesterolom. MARGARYNA wytwarzana wyłącznie z olejów roślinnych i mleka nie szkodzi na wątrobę i dopomaga do usunięcia cholesterolu z organizmu.

K-23461



Załadowywanie siarki w kombinacie w Machowie.

Foto: Kopeć

Ile lat powstaje ropa naftowa?

(x) Pletwonurkowie kanadyjscy dostarczyli uczonym dowody, które świadczą, iż ropa naftowa powstaje z materii organicznej znacznie szybciej, niż dotychczas sądzono.

Badając próbki roponośnego mułu z dna jezior w prowincji Alberta, naukowcy ustalili, że rozkładające się substancje mogą dać początek ropie naftowej w ciągu niecałych stu lat.

Dotychczas niektórzy uczeni sądzili, że tworzenie się ropy jest procesem, który może ciągnąć się nawet milion lat. (NNT-PAP) (Reuter)

Superlodówka!

Temperaturę tylko o tysięczne części stopnia wyższą od zera bezwzględnej uzyskano w Dubnej

W jednym z laboratoriów Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych pod Moskwą zbudowano aparat, który oziębia materię do temperatury tylko o tysięczne stopnia wyższej od zera bezwzględnej.

Podobne urządzenie skonstruowali fizycy z Uniwersytetu Kolumbijskiego w USA. Jednakże aparat dubieński może utrzymać ten supermroz nawet przez 15 godzin, podczas gdy aparat amerykański kapitułuje po kilku minutach.

Zero bezwzględne, najmniejsza temperatura jaką można wyobrazić sobie we wszechświecie, równa się w skali Celsjusza minus 273,15°.

„Superlodówka” z Dubnej, zbudowana przez zespół Borysa Nieganowa, posłuży do badania jąder atomowych. (NNT-PAP)

JEDEN z najwybitniejszych biologów świata, dr Rene Dubos z Uniwersytetu Maryland, podkreślił w wywiadzie udzielonym prasie amerykańskiej ogromne znaczenie odżywiania w obronie organizmu przed infekcją, jak również w leczeniu ran i oparzeń.

Organizm ludzki — powiedział dr Dubos — potrzebuje stałego dowozu białek zwierzęcych. Tymczasem 90 proc. ludności świata pokrywa swe zapotrzebowanie białkowe białkami roślinnymi. Z punktu widzenia równowagi aminokwasów białka te nie są odpowiednie dla człowieka. Tam gdzie dojdzie do zaburzenia równowagi aminokwasów łatwiej dochodzi do chorób infekcyjnych. Wskazuje na to wiele przykładów. Dr Dubos wskazał, że w pewnych rejonach Afryki południowej, gdzie ludność żywi się głównie kukurydzą, występuje groźna choroba „kwashlorkor” i w tych samych rejonach spotyka się nagminnie gruźlicę. Gruźlicę spotyka się nagminnie również i na tych obszarach Europy, gdzie ludność spożywa za mało białek zwierzęcych.

Dr Dubos, który zdobył sławę swymi klasycznymi pracami nad gruźlicą uważa, że odporność na tę chorobę zależy również od zdolności organizmu do wytwarzania wokół zakażonej strefy struktur komórkowych pełniących rolę jak góry muru, który odgradza ognisko infekcji i nie pozwala mu się rozprzestrzeniać. Wysłana on teorii, według której brak pewnych aminokwasów hamuje zdolność organizmu do budowania tkanek izolujących zlokalizowane ogniska infekcji.

Teorię tę podbudował następującymi doświadczeniami: kontrolował on ściśle dietę dwóch grup świnek morskich. Każda z nich dostawała tyle jedzenia ile chciała, ale w pokarmie jednej z grup białko pochodziło z innych źródeł niż mięso i mleko (a więc było to białko roślinne). Obydwie grupy zakażone zostały bakteriami gruźlicy.

Grupa, która otrzymywała białko roślinne rozwinęła już w ciągu 3—4 dni zmiany gruźlicze. Bakterie szybko się rozwijały, śmierć następowała znacz-

nie szybciej niż w grupie kontrolnej.

Dr Dubos twierdzi, że istnieje wiele innych danych, które wskazują bezwzględnie na ogromną rolę, jaką odgrywa prawidłowa dieta w walce z infekcjami, w jego zdolności do gojenia ran i oparzeń. Podaje m. in. przykład: gojenie się ran następuje znacznie szybciej, jeżeli kwas askorbinowy (witamina C) znajduje się w organizmie w znacznie więk-

wagę aminokwasów. Prace dr Harpera wchodzą w skład programu badań ONZ nad dodawaniem białek do pokarmu ludności w strefach niedożywionych, gdzie choroby takie, jak cytowana już kwashiorkor, czynią spustoszenie wśród dzieci.

Dr Harper po dokonaniu serii doświadczeń na zwierzętach doszedł do wniosku, że wrażliwość organizmu na równowagę aminokwasów jest znacznie większa niż sądzono dotychczas. Jeśli nie weźmie się przy tym pod uwagę innych składników diety, wówczas może nastąpić zahamowanie tempa wzrostu i rozwoju zwierzęcia.

Doświadczenia wykazały, że zwierzęta karmione nierównowagowaną mieszką aminokwasów wybierają — jeśli mają możliwość — dietę bezbiałkową, nawet jeśli oznacza to, że w ogóle przestaną rosnąć. Nadmiar kwasów aminowych nie zawsze — jak sądzono — ulega spalaniu w organizmie. Czasem kwasy te stają się szkodliwe.

Skuteczność dodawania białek do pokarmu zależy od użytku, jaki organizm zrobi z aminokwasów w krwi. Często zaś w procesie trawienia zwiększonej ilości białek w pokarmach, białka te ulegają zmianom, na skutek których stają się odporne na działanie soków trawiennych. Wtedy do krwi dostaje się zmniejszona, a nie zwiększona ilość aminokwasów.

(Science News Letter, The Sun)

(NNT-PAP)

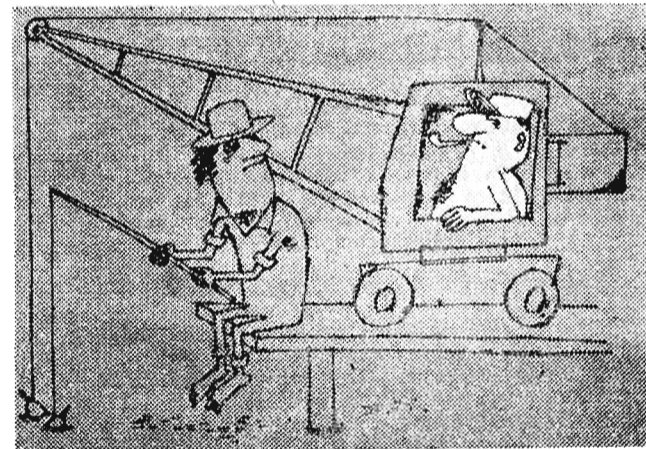
Rola odżywiania w walce z chorobami

szej koncentracji niż na ogół uważa się za konieczne.

„Nauka dobrze zbadała potrzeby organizmu, jeśli chodzi o odżywianie w normalnych warunkach — mówi — ale dopiero teraz zaczyna sobie zdawać sprawę z roli odżywiania w warunkach patologicznych”.

Czasopismo „Science News Letter” przytacza badania innego uczonego, dr Harpera z Uniwersytetu Wisconsin nad wrażliwością organizmu na równo-

HUMOR — HUMOR — HUMOR



Cenna inicjatywa

Bazy paszowe przy młynach gospodarczych

Z cenną inicjatywą gospodarczą wystąpiło ostatnio Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich PPT w Rzeszowie, które zamierza uruchomić produkcję pasz treściwych. Inicjatywa ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju hodowli.

Już w roku przyszłym przedsiębiorstwa podległe temu Zjednoczeniu wyprodukują 13,5 tys. ton pasz, wartości około 30,5 mln zł. W 1963 r. produkcja zostanie niemal podwojona. Do dyspozycji hodowców pozostawi-

się 21,9 tys. ton pasz treściwych, a w 1965 r. — 43 tys. ton.

Jeszcze jedna rzecz zasługuje na uwagę. Mianowicie, począwszy od stycznia 1962 roku, w młynach gospodarczych na terenie naszego województwa, Zjednoczenie uruchomiło terenowe mieszalnice pasz treściwych. Mieszalnice będą miały charakter usługowy. Korzystać z nich będą mogli zarówno indywidualni rolnicy, jak też ugrupowania gospodarstwa rolne. Hodowcy dostarczać będą tylko składniki podstawowe, mie-

szalnie zaś dodadzą pozostałe, głównie pochodzenia przemysłowo-chemicznego.

Inicjatywa zasługuje na pełne uznanie. (e)

10.000 ton pyłu kosmicznego spada codziennie na Ziemię

Uczni obliczyli ostatnio na podstawie informacji ze sputników i rakiet, że dziennie spada na Ziemię około 10 tysięcy ton pyłu międzyplanetarnego.

Do rejestracji cząstek tego pyłu służą w satelitach specjalne liczniki.

— 186 —

dziemy razem i razem pojedziemy na nim. Boję się, że znów mi znikniesz, zanim zdążę na nim powrócić. Nie chcę więcej ryzykować.

— Nudziłeś się beze mnie?
— Czasami nudziłem się. Było to wówczas, gdy przestawałem cię nienawidzić i obawiać się, że zostałaś zabita przez kochankę na tle seksualnym. Z kim byłaś w Wenecji?

— Byłam sama.
Clerfayt spojrział na nią.
No cóż, może to i prawda. O tobie nic nigdy nie można wiedzieć na pewno. Dlaczego nie pisałaś do mnie?

— Nie wprowadziliśmy tego zwyczaju. Przecież ty jeździsz niekiedy do Rzymu i zjawiasz się dopiero po kilku tygodniach. Na dodatek z kochanką.

Clerfayt roześmiał się.
— Spodziewałem się, że kiedykolwiek przypomni mi to. I to było powodem, żeś nie przyjeżdżała?

— Oczywiście, że nie.

— Szkoda.

Lilliana wychyliła się z okna, by wciągnąć koszyk z krawatkami. Clerfayt czekał cierpliwie. Ktoś zapukał do drzwi. Clerfayt podszedł do drzwi, wziął od kelnera butelkę wina i wypił kieliszek. Lilliana zawołała przez okno, żeby podali jej jeszcze parę garści krawatek. Clerfayt rozejrzył się wokoło. Pantofle Lilliany były rozrzucone po całym pokoju, na jednym z krzeseł leżała jej bielizna, w na wpół otwartej szafie wisiały sukienki. „Ona znówu jest tutaj!” — pomyślał i ogarnęło go, nieznanne mu dotychczas, uczucie spokoju.

Lilliana trzymając w rękach koszyczek, odwróciła się.

— Co za zapach! Czy pojedziemy jeszcze kiedykolwiek nad morze?

Tak. Do Monte Carlo. Latem odbędą się tam wyścigi.

— 187 —

— A nie moglibyśmy wcześniej?
— Kiedy zechcesz. Dziś? Jutro?

Lilliana uśmiechnęła się.
— Znasz mnie. Nie, nie dzisiaj i nie jutro.

Przyjęła od niego, wyciągnięty ku niej, kieliszek.

— Nie zamierzałam tak długo być w Wenecji — powiedziała — pojechałam tam tylko na kilka dni.

— Dlaczego więc zabawiłaś dłużej?

— Byłam niezdrowa.

— Co to było?

Lilliana zawałała się przez chwilę.

— Przeziębienie.

Widziała, że Clerfayt jej nie wierzy. I to wzbudziło w niej zachwyt. Nie wierzył, a więc... i nagle to, że miała krwotok wydało jej się czymś nieprawdopodobnym; a może rzeczywiście nie był on tak groźny? Lilliana poczuła się tak, jak bardzo otyła dama, która od razu pozbyła się dziesięciu kilogramów wagi.

Przytulita się do niego. Clerfayt objął ją mocno.

— Kiedy znówu odejdziesz? — zapytał.

— Nie odchodzę, Clerfayt. Po prostu niekiedy mnie nie ma.

Od rzeki doniósł się ryk syreny holownika. Młoda kobieta na pokładzie rozwieszała kolorową bieliznę, sznur był przeciągnięty między mostkiem sterownika i kuchnią. Przy grzwiach kuchni dziewczynka bawiła się z owczarkiem. Właściciel holownika stał w koszuli przy kole sterowniczym i coś pogwizdywał.

— Spójrz — powiedziała Lilliana — gdy oglądam takie obrazki, ogarnia mnie zazdrość. Szczęście rodzinne. Tego właśnie życzył sobie Pan Bóg.

— Gdyby takie szczęście zawitało do ciebie, uciekłabyś pokrywom już na pierwszym postoju.

— Możliwe, ale to nie przeszkadza mi im zazdrość.

— A może już pójdziemy po Giuseppe?

Clerfayt ostrożnie podniósł Lillianę.

edn

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredy!

Lilliana popatrzyła w ślad.

— Trafiliś w zamknięty, zielony Citroen. Jeszcze sekunda, a ugodziłbyś w głowę blondynkę, która jechała w następnym otwartym wozie. Podaj mi, proszę, koszyczek i sznurek. Chcę mi się jeść.

Wydawało się, że Clerfayt ciśnie koszyk tam, gdzie przed chwilą poszły krawetki, lecz po krótkim namyśle podał go Lillianie.

— Powiedz mi, żeby włożył jeszcze butelkę czerwonego wina — powiedział. — I zejść z okna, chcę cię uściskać.

Lilliana zsunęła się z parapetu.

— Giuseppe też jest tutaj?

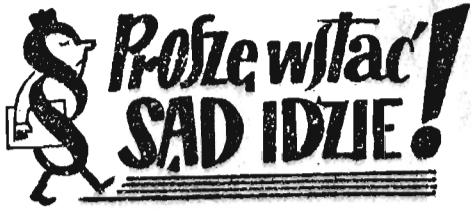
— Nie. Stój na placu Vendome w otoczeniu mnóstwa bentleysów i rolls-royców i patrzy na nie z garda.

— Pójdź po niego. I jedźmy do Lasku Bulońskiego.

— Dobrze, pojedziemy do Lasku Bulońskiego — powiedział, całując Lillianę. — Ale po Giuseppe pójd-

Życzenia i paczki świąteczne wysyłamy wcześniej

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji apeluje do mieszkańców woj. rzeszowskiego o wcześniejsze nadawanie paczek wysyłanych pocztą w okresie przedświątecznym. Wysyłanie paczek w ostatnich dniach przed świętami, ze względu na wzmożony bar...



Tragiczny finał odpustowej zabawy

Ty pijaku, zabiłeś mi mamusię! Jak śmiałeś — taki pijany — prowadzić motocykl! Gdyby nie ludzie, zadusiłbym cię tu na miejscu własnymi rękami! (Oto słowa 17-letniego chłopca, wypowiedziane do sprawcy, bezpośrednio po wypadku).

Sprawca, tylko o 10 lat starszy od zropanzonego chłopca, niewiele chyba rozumiał z jego słów. Był tak pijany, że zataczał się po całej szosie i myślał tylko o jednym, by co rychlej zbiec i w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej za swój czyn. Nie go nie obchodziły ofiary wypadku leżące bez przytomności na sępsie; dogorywająca na oczach zropanzonych dzieci 39-letnia Jadwiga Sarzyńska, ciężko ranne: Maria Korzec i jej 9-letnia córka Danuta. Nie widział też leżących obok nich w kałuży krwi nauczyciela Jana Brelo i Adama Staraka.

Kiedy na skutek wszczętego alarmu przybyli na miejsce funkcjonariusze MO — ani sprawcy wypadku, ani też jego motocykla już nie było. Dowiedzieli się tylko, że był to młody człowiek, zupełnie zamroczony alkoholem i że prowadząc motocykl „Jawa” z zawrotną szybkością wpadł na zakręcie szosy z całym impetem na grupę ludzi stojących przy drodze.

Opisany wypadek miał miejsce około godz. 23 w nocy z 10 na 11 lipca br. w rejonie miejscowości Nowa Wieś, w pow. krośnieńskim. Sprawcy, 27-letniego Edwarda Twardzika, mimo całonocnych poszukiwań, nie znaleziono. Znikł bez śladu wraz z motocyklem i jadącym razem z nim kolegą, korzystając z tego, że ludzie, którzy przybiegli na miejsce, zajęci byli ratowaniem 5 ofiar

wypadku. Dopiero następnego dnia, za namową ojca i brata, dobrowolnie zgłosił się na posterunek MO, informując równocześnie, że całą noc ukrywał się w krzakach nad rzeką Jasiołka, a motocykl pozostawił w stodole jednego z mieszkańców Nowej Wsi, bez jego wiedzy.

Rozpoczęło się śledztwo. Wynikło z niego, że Twardzik, chcąc pochwalić się kolegom nowo nabytym motocyklem „Jawa”, pojechał krytycznego dnia rano z kolegą Adamem S. na odpust do Trzcianny. Tam coś niecoś wypił, a potem udał się wraz z innymi „zmotywowanymi” uczestnikami odpustu do Dukli, gdzie zabawił się w miejscowej restauracji aż do wieczora. Oczywiście na tym nie koniec. Wcześniej podochoceni kolecy pojechali znów na zabawę tańieczną do Trzcianny i dopiero po godzinie 23 zdecydowali się wracać do domu. To, że każdy z nich miał mocno w „czubie”, absolutnie nie przeszkadzało im w prowadzeniu pojazdów mechanicznych, a tym bardziej w rozwinięciu na szosie szybkości około 70 km na godzinie.

Efekt — tragiczny wypadek na zakręcie szosy w Nowej Wsi. Jedna osoba zabiła i 4 ciężko ranne.

Ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie rozegrał się epilog tego wypadku. Twardzik bardzo żałował swego czynu — niestety, zbyt późno to żał. Tragiczne skutki pijanstwa były już nieodwracalne. Jedną z ciężko rannych osób do dziś przebywa w szpitalu. Nie miał więc żadnych argumentów na swoją obronę poza tym, że dobrowolnie zgłosił się następnego dnia po wypadku na posterunek MO. Sąd skazał Edwarda Twardzika na 4,5 roku więzienia, pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres lat 5 oraz zapłacenie wszelkich kosztów postępowania sądowego, niezależnie od postępowania cywilnego, wytoczonego przez osoby poszkodowane.

Jan Chodźński

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tyczynie, pow. Rzeszów

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji wodno - kanalizacyjnej zewnętrznej i wewnętrznej dla gospody w Tyczynie

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2356/2

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 500 szt. NOŻYC KRZYWYCH RĘCZNYCH DO OTWORÓW RNB-300 wg rysunków, które na żądanie prześle oferentowi.

Ofertry pisemne przedsiębiorstw uspołecznionych i szkół zawodowych należy nadsyłać do 30 grudnia 1961 r. pod adresem j. w. K-2303/3

Rejon Dróg Wodnych w Sandomierzu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę w 1962 r. materiałów do robót regulacyjnych rzeki Wisły:

- a) 80.000 m³ faszyny wiklinowej lub lasowej,
- b) 1000.000 szt. palików wiklinowych lub sosnowych Ø 4—6 cm, długości 1 m,
- c) 37.000 m³ kamienia łamanego — granulacji 40—50 cm (granit, bazalt, sjenit, porfir i dolomit).

Miejscem dostaw w/w ilości materiałów będzie brzeg rzeki Wisły w obrębie Szczucina, Baranowa, Tarnobrzęga, Sandomierza, Zawichosta i Annopola.

Zainteresowanych prosi się o składanie ofert do Rejonu w terminie do dnia 18 grudnia 1961 r. na całość lub część dostawy z podaniem ceny jednostkowej.

Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz zmniejszenie albo zwiększenie dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 1961 r. w biurze Rejonu o godz. 10.

Blizszych informacji odnośnie terminów dostaw i warunków odbioru udzieli Dział Zaostrzenia Rejonu Dróg Wodnych w Sandomierzu, ul. Długosza 5, telefon 270. K-2348/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

DR IGNACEMU ZAJĄCOWI Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznej Szpitala Powiatowego w Jarosławiu za wyłączenie mnie z ciężkiej i beznadziejnej choroby, za troskliwość i bezinteresowną opiekę lekarską, również DYREKTOROWI Szpitala dr JANOWI DĄBROWSKIEMU i wszystkim pozostałym lekarzom i lekarcom jak też całemu personelowi pielęgniarskiemu w/w szpitala za czułą opiekę i serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent TADEUSZ ŁAZIŃSKI z Ośrodka Szkolenia „Spolem” w Jarosławiu. Pg-1935/1

LEKARZOWI MED. ZYGMUNTOWI DĄBROWSKIEMU i st. felcz. med. JANUSZOWI FEJDA-SZE za troskliwość i sumienną opiekę w Szpitalu Powiatowym w Ustrzykach Dolnych składam podziękowanie wdzięczna pacjentka WŁADYSŁAWA BEDNARZ wraz z mężem. Pg-1937/1

DR chirurgowi HENRYKOWI BOGUSZEWICZOWI za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji i bezinteresowną opiekę składającą serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka sali nr 110 Szpitala Powiatowego Ustrzyki: KULPIN-SKA, TYMECKA, TRUSZ, SARDYNICA, LEJKOWSKA, PRAWIŁO, KOZDRASZ, BIELAWSKA. Pg-1946/1

PRACA

MISTRZ kominarski Gorczyński Józef zam. Głogów, pow. Rzeszów przyjmie do pracy młodego beznałogów pracownika — kominarza, ze świadectwami pracy. Pg-1941/1

LOKALE

POKÓJ przy rodzinie w Rzeszowie na okres trzech miesięcy wynajmę. Warunki b. dobre. Właściciel: Rzeszów, Obrońców Stalingradu 34 m. 46. G-1848/1

NAUKA

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA w Rzeszowie przeprowadza kursy słuchowe i zaostrzenie przyrótowawcze do egzaminów czeladniczych we wszystkich zawodach oraz kroju i szycia. Zapisy przyjmuje się codziennie w godzinach od 8 — 17. K-2339/2

ZGUBY

GRZĄDZIEL Józef zgubił świadectwo II klasy i legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Górniczą w Zabrze. K/Pg-1934/1

BULAWA Zygmunta zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydaną w roku 1936 przez Szkołę Podstawową w Dąbrowie Rzeszyckiej. Pg-1933/1

Wiklinę zieloną i korowaną kupują

Spółdzielcze Zakłady Wikliniarsko-Koszykarskie „Jedność”

Rudnik n/Sanem, ul. Stróżańska 6, tel. Rudnik nr 4. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne. K-2344/3

DO PLANTATORÓW I ZBIERACZY ZIOŁ

Lubelskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Oddział w Rzeszowie

zawiadamiają, że

SKUP ZIOŁ

ze stanu naturalnego i upraw trwał będzie do 23 grudnia br.

Dlatego też plantatorzy jak i zbieracze roślin zielarskich proszeni są o dostarczenie posiadanych surowców zielarskich w przewidzianym terminie — do punktów skupu, które czynne są w dni targowe.

Obecnie zbieracze ziół mogą jeszcze pozyskiwać kłaczce perzu, korzeń mniszka lekarskiego, korzeń łopianu, owoc jałowca.

Blizszych informacji na temat zbioru ziół i kontraktacji upraw zielarskich na rok 1962 wyczerpująco udzielają instruktorzy uprawy ziół i kierownicy punktów skupu ziół. K-2349/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA z praktyką zatrudni zaraz Bank Inwestycyjny Oddział Wojewódzki w Rzeszowie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-2330/3

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach każdą liczbę n/w pracowników:

1. WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW oraz ELEKTRYKÓW.
2. ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych o specjalnościach: tokarz, frezer, ślusarz oraz elektryk na wstępny staż pracy.
3. PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH posiadających ukończoną szkołę podstawową oraz 18 lat życia, w celu przyuczenia do wykonywania w/w zawodów.

Przedsiębiorstwo zapewnia prace zgodnie z Układem Zbiorowym obowiązującym w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego

- niewykwalfikowani w okresie przyuczenia od 600 do 1000 zł.
- niewykwalfikowani po okresie przyuczenia i kwalifikowani — od 1000 do 2500 zł.

Reflektujący na zatrudnienie w WSK — Mielec winni niezwłocznie przesać podanie i życiorys pod adresem WSK — Mielec Dział Pracy. K-2304/3

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sanoku

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji ogromowej na magazynach i garażach transportu PZGS „SCh”, ul. Reymonta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 16 grudnia 1961 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Administracyjnym PZGS „SCh”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2353/1

Debińskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Dębicy

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego lokomotywy spalinowej typ J. Weitz na tor 600 mm.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 grudnia 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Informacje w powyższej sprawie udziela codziennie od godz. 7—15 Sekcja Techniczna - Produkcyjna Przedsiębiorstwa, telefon 423 — Dębica. K-2351/1

Ładna niespodzianka! — Wciąż tylko krawaty i krawaty! — A dlaczego nie podarujecie mi łosu **Krałowej Loterii Pieniężnej? — Mógłbym wygrać pół miliona zł!!!** K-2347/1

